

Z Podola na Ziemię Lubuską

Jadwiga Lidia Engel



Spis treści

<i>Początki</i>	13
<i>Kamionka Strumiłowa – dzieciństwo</i>	26
<i>Kazan</i>	29
<i>Podróże</i>	31
<i>W Trembowli</i>	33
<i>W Sielcu</i>	36
<i>Lwowskie wspomnienia</i>	40
<i>W Buczaczu</i>	48
<i>Szkolne lata</i>	50
<i>Czas wojny</i>	53
<i>Choroba</i>	58
<i>Nowi przyjaciele</i>	61
<i>Śmierć dziadka</i>	64
<i>Życie w strachu</i>	66
<i>Lalka</i>	68
<i>Tułaczka</i>	70
<i>W Rymanowie</i>	71
<i>Podróż w nieznane</i>	74
<i>W Ciechocinku</i>	75
<i>Nauka w gimnazjum</i>	78
<i>Epilog</i>	82

VIII Kurs dokształcający dla uczniów rozprawy z pow. om.
PAŃSTWOWEJ SZKOŁY REALNEJ we Lwowie
na mocy Dekretu Min. W. K. i O. P. z 28/X. 1921 L. 21622/91.
L. 12.

Świadectwo dojrzałości

Bielanów *Abin Zygmunt*
urodzony dnia 23. sierpnia 1900 w *Wygnościu* *Galicji*
pobliż *Matopolsce* religii *arym - kat.* ukończył studia
w l. 1910/11 do 1915/16 pięć klas i gimnazjum
im *Juljusza Slowackiego* *Cytkowice* z r. 1917/18
klasę ośmią tamże, klasę siódemą na VII. *myim*
Kursie Wojsk. Tury *O. K.* - *Lwów*

I na podstawie egzaminu dojrzałości uznano go

dojrzałym z postępowaniem dostatecznym
do studiów na Politechnice

W *Lwowie* dnia 15. lutego 1922

Sachrowski

Przewodniczący Komisji egzaminacyjnej

Sachrowski
Dyrektor gimnazjum
Włodzimierz Herman



M. Węjół
Odpowiedzialny

Mieli też małą gospodarkę, krowę, kury, świnki, którymi opiekowała się Aniela, przy pomocy wynajętej gospodyni. Był też duży ogród, hobby Ferdynanda. Sprowadzał różne gatunki drzew, krzewów, mało znanych wtedy warzyw. Były tam krzewy porzeczek czerwonych i białych, pomidory czerwone i żółte, truskawki, kalafiory, kalarepy i inne w tamtych czasach „egzoty”.

Zygmunt we Lwowie zaliczał drugi rok na Akademii Weterynarii, z zaangażowaniem uprawiał sport. Należał do sekcji lekkoatletycznej, pływackiej, narciarskiej, śpiewał w akademickim chórze, korzystając jednocześnie z wszystkich uciech i rozrywek jakie oferowało miasto cieszące się wolnością. Jak grzyby po deszczu powstawały teatry, kawiarnie, lokale rozrywkowe. Wciągnęła Zygmunta atmosfera rozbawionego miasta, zwłaszcza że młodzież, z którą dzielił mieszkanie, była bardzo rozrywkowa. Pieniądze na utrzymanie i chesne na trzeci rok studiów zostały przeholane. W rezultacie Zygmunta relegowano ze studiów. Na wieść



Z kolegami z tartaku, Ferdynand pierwszy z prawej

Zygmunt oświadczył się i został przyjęty. Ślub odbył się w Tarnopolu 26 grudnia 1930 r. Niestety Zygmunt nie miał we Lwowie odpowiedniego mieszkania, by zabrać tam żonę, więc po ślubie on wyjechał do pracy do Lwowa, ona została u rodziców w Tarnopolu, kontynuując nauczanie w gimnazjum. Spotykali się w wolnym czasie. Młodym małżonkom z pomocą przyszedł Ferdynand, proponując synowi wspólne budowanie domu.

Na nową siedzibę wybrano miasteczko powiatowe nad Bugiem odległe o 40 km od Lwowa, a ok. 10 km od Sielca, Kamionkę Strumiłową. Ferdynand planował po przejściu na emeryturę przenieść się do miasta. Za wyborem miejsca budowy przemawiało m. in. dogodne połączenie kolejowe ze Lwowem i Sielcem, a więc dobry dojazd do pracy dla Zygmunta, stosunkowo tania ziemia pod budowę, oraz istnienie gimnazjum, w którym Stanisława mogłaby uczyć.

W tarnopolskim szpitalu 15 stycznia 1932 r. Stanisława urodziła córkę, której na chrzcie nadano imiona Jadwiga Lidia.

To byłam ja.



Mateńka

*W sukience z atłasu w kolorze ecru
wiotka elegancka
z wielkim spokojem w szarych oczach
siadała przy fortepianie*

*trącane lekką ręką klawisze śpiewały
usypiały dźwiękami kołysanki Brahmsa
mały człowieczy embrion
dojrzewał z muzyką*

*mateńka grała dla mnie
bezpiecznie pod jej sercem schowanej.*



Lalka

Pewnego razu Janka zjawiła się u mnie z pięknym wózkiem dla lalek, w którym spoczywała lalka – marzenie. Duża, z zamkniętymi oczkami, gdy leżała, a które otwierały się, gdy siadała. Miała na sobie strojną sukienkę, w wózku atłasową poduszkę i taką samą kołderkę. Byłam zachwycona zabawką, gdyż takiej lalki nigdy nie widziałam, nawet nie było takich w sklepach naszego miasteczka. Koleżanka była dumna, obiecywała, że na drugi dzień przyniesie jeszcze inne piękne zabawki. Bawiliśmy się beztrąsko do momentu powrotu z pracy mego ojca. Zaintrygowany drogą zabawką zapytał Jankę, skąd ją ma. Usłyszał odpowiedź, że dostała w prezencie od brata. Bardzo zły i zdenerwowany kazał dziewczynie zabrać natychmiast zabawkę i zabronił przynoszenia do naszego domu jakichkolwiek jej zabawek. Byłam rozgoryczona i rozżalona, nie wiedząc, co tak rozgniewało ojca. Dopiero gdy się uspokoiłam, opowiedział mi tę straszną historię.

Poprzedniej nocy „banderowcy” napadli na dwór w sąsiedniej miejscowości. Dwór został ograbiony, spalony, a mieszkańcy zamordowani. W szczególnie bestialski sposób zamordowano dziecko, kilkuletnią dziewczynkę. Wszyscy wiedzieliśmy, że brat Janki 18-letni chłopak uciekł z domu i przystał do „banderowców”. Mój tato skojarzył te fakty, dochodząc do wniosku, że lalka, którą tak chwaliła się Janka, była własnością zamordowanej dziewczynki. Tej nocy długo nie mogłam zasnąć, przed oczyma pojawiały się koszmarnie obrazy, których świadkiem była tamta lalka. Nigdy więcej jej nie widziałam. Powiadano, że została spalona, gdy Janka

dowiedziała się o jej pochodzeniu. Sama Janka szybko wyrosła z zabawek, trochę zdziwaczała, ubierała się jak chłopak. Czasami widywałam ją, gdy galopowała po polu, siedząc na oklep na swoim koniu. Może prześladowały ją oczy lalki, w których zobaczyła to wszystko, co one widziały?

Sytuacja stawała się coraz groźniejsza, mieszkaliśmy na peryferiach, byliśmy „polskie pany”. Pewnego razu nasi ukraińscy sąsiedzi ostrzegli nas przed nocowaniem w domu, uciekliśmy do lasu, do znajomego leśniczego, tam nocowaliśmy. Ale tamtej nocy nie przyszli do nas. Następne dni były koszmarem, na noc przesuwaliśmy szafy, by zasłonić okna, Ojciec spał z siekierą pod poduszką, zdeterminowany by walczyć w obronie rodziny.

*...Mroczny czas wojny -
to ucieczki do leśnych przystani – azylu
przed morderczymi bandami UPA i bombami,
posiwiata przedwcześnie włosy mamy
i bezsilność ojca.
Dom lat dziecięcych łzami pożegnany
pozostał daleko...*

(Z wiersza „Leśna biografia”)